

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek 1. Telefon Nr. 63.

Naprawa ustroju Rzplitej przed Sejmem

Zobaczmy, czy do niej dojrzała

WARSZAWA, 16. VII. Konwent senatorów, odbyty pod przewodnictwem marszałka Rataja przed zebrał się do posiedzenia, postawił 12 referatów pos. Chłopski sprawozdanie o powołaniu zarządu do zmiany konstytucji, jak projektowi pełnomocnictw.

Następnie Rataja przystąpił do obrady nad projektem ustawy o zmianie konstytucji. Obrady te będą trwały aż do głosowania, które nastąpi w 2-gim czytaniu projektu. (Głosowanie to nastąpi dziś o 10.00, a następnie w poniedziałek).

Przy rozważaniu art. 1-go projektu zmiany konstytucji rozprawa będzie miała charakter ogólny. Po zatwierdzeniu zmiany konstytucji.

Sejm rehabilituje się przed Narodem

Komisja przygotowała projekt ustawy o pełnomocnictwach i reformy konstytucji

Komisja konstytucyjna Sejmu zakończyła onegdaj trzecie czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Przy tej sposobności na wniosek p. Kiernika (Piast), włączono w zakres rozprawy, jakie Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł wydawać, także dziełno rolnictwa i leśnictwa, natomiast wyłączone zostały województwa i instancje językowych.

Referent p. Chłopski oznajmił, że marszałek Sejmu traktuje projekt ustawy o pełnomocnictwach łącznie z projektem zmiany konstytucji, Komisja rozdzieliła te sprawy, lecz referowane one będą łącznie.

Przez 6 wylotów na morze dziennie 14,000 ton polskiego węgla odpyta w świat

Przeladunek węgla, eksportowanego drogą morską zagranicę, odbywa się obecnie aż w sześciu punktach: w Gdańsku, Odzie, Tczewie, Toruniu, Kapuściskach i Solcu.

Dzienny przeladunek w Gdańsku sięga 10,000 ton, w Gdyni — 1,660, w Tczewie — 1,130, w Kapuściskach — 600, w Solcu — 290, w Toruniu — 200 ton. Razem tedy dzienny przeladunek wynosi około 14,000 ton.

Władca Maroka w stolicy Francji



Sultan marokański przybył do Paryża. Na dworcu lotniskowym witał go prezydent Rzeczypospolitej, generał Pędoł.

„Sowiecka gwiazda” wschodzi nad morzem Czarnym

Wielki lot Moskwa — Aigora

Lot na przestrzeni Moskwa — Aigora rozpoczął się wczoraj. W locie bierze udział samolot pod nazwą „Czerwona Gwiazda”, pilot mechanik, oraz jeden z dziennikarzy sowieckich. Samolot będzie lądował w Charkowie i Sewastopolu.

Z Sewastopola ekspedycja pod ochroną floty czarnomorskiej przeleci morze Czarne, wylądować ma w Angorze. Ekspedycja wiezie pocztowy nadarunek dla lotnictwa tureckiego.

„Nie chcę żyć w kraju, gdzie umarta wolność”

Ostatnie chwile tureckich spiskowców. PARYŻ, 15. VII. Ze Smyrny nad- było obecnych niewielu świadków.

Skazani poddali się wykonaniu wyroku bez słowa. Tylko Huszid Bey w ostatniej chwili głosował: „Zatwierdziłem wyrok. Nie chcę żyć w kraju, w którym przestała istnieć wolność”.

Skazani poddali się wykonaniu wyroku bez słowa. Tylko Huszid Bey w ostatniej chwili głosował: „Zatwierdziłem wyrok. Nie chcę żyć w kraju, w którym przestała istnieć wolność”.

Hallo! Hallo!

Polskie Radio Warszawa
Fala 480

To nie hałas w stodole, To obecny zespół sejmowy „obraduje” nad losami Państwa

WARSZAWA, 16. VII. W sal sejmowej zainstalowano dziś aparat odbiorczy radiotelefonu dla obrad Sejmu. Aparat jest umieszczony na krawędzi ławy Prezydenta Rzeczypospolitej i połączony jest z miejscem przewodniczącego, który umożliwia otwieranie lub zamykanie aparatu.

Na dwukrotny dzwonek marszałka, mechanik otwiera aparat dla użytku mówcy, na pojedynczy — zamyka. Tak więc od dziś cała Polska, a nawet świat przyszli słuchają sejmowych obrad.

W sal sejmowej zainstalowano dziś aparat odbiorczy radiotelefonu dla obrad Sejmu. Aparat jest umieszczony na krawędzi ławy Prezydenta Rzeczypospolitej i połączony jest z miejscem przewodniczącego, który umożliwia otwieranie lub zamykanie aparatu.

Swąd ze szwedzkich załatek Skarb państwa grozi milonowa strata

Sejmowa komisja rewizyjna przy badaniu komisji monopolu zapalczanego, z którego wynika, że interesy skarbu państwa nie są, w dostateczny sposób zabezpieczone. Między pierwotnym szacunkiem wartości fabryk zapalek, wedle którego fabryki te wykupiło szwedzkie konsorcjum, a tym, wedle którego państwo w terminie ustawy przewidzianym ma wykupić te same fabryki z rak szwedzkich, zachodzi różnica, wynosząca ogromną sumę kilkuset dolarów.

Taki procent państwo polskie za 6 milionową pożyczkę, jaką konsorcjum szwedzkie skaptowało rząd w celu oddania mu dzierżawy monopolu.

Lot jakiego nie było LONDYN — AUSTRALJA — LONDYN

Burze nad Persją wstrzymały lotnka

LONDYN, 16. VII. Wszechświatowej sławy lotnik angielski, Alan Coban, który w r. 1924 dokonał śmiałego lotu do Indji Zagan gospodczy i z powrotem — 27,000 km. — a w roku bieżącym odbył raid do Przylądka Dobrej Nadziei i z powrotem — 25,000 km. — wyleciał kilka dni temu na gigantyczny — Londyn, wynoszący około 41,000 km.

Po siedmiu dniach lotu Coban przybył do Beuder Abbas, leżącego w środku zatoki Perskiej, przeleciawszy około 9,000 km.

Groternowa S. p. Stefanowa

Wczoraj zrana, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w 43 r. życia w Warszawie Eugenia z Kistasturjanców Groternowa, żona naczelnego redaktora „Nowego Kurjera Polskiego”, p. Stefana Groternowa.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19, w poniedziałek, o 10-ej rano w kościele Wszystkich Świętych, skąd następnie zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz Powązkowski.

Dotychczas tak bolesnym ciosem koledze wyrażamy na tem miejscu wyrazy szczerzego współczucia.

Wzrost zapasu walut o 16 milionów, obiegu banknotów o 8 milionów

Bilans Banku Polskiego na zasadzie przewidywania obliczeń, wykazał w ostatniej dekadzie na dzień 10 lipca, dalszy światny rozwój operacji, dalszy instytucji emisyjnej. Zapas walut i dewiz wzrósł w ciągu 10 dni o olbrzymią sumę 16,245,000 zł. i osiągnął wartość 94,793,967 złotych. Wzrósł również zapas złotych o 136 tys. zł. i wynosił w końcu dekady 134,8 miliona złotych.

Obieg banknotów powiększył się o 7,979,650 zł. i wynosił w dniu 10 lipca 455,922,810 zł.

Jest to bardzo dodatnie zjawisko dla naszego życia gospodarczego, cierpiącego na brak płynnej gotówki.

Zwiększył się również portfel wekslowy o 524,000 zł. i wynosił 301,837,000 zł. Najmniejszą zmniejszili się rachunki zabezpieczone i „crami wartościowe” o 10 mil. zł. i wynosiły 83,000 złotych i wynosiły 29,7 mil. zł.

Powiększyły się również rachunki żyrowe o 20,9 mil. zł. i saldo na dzień 10 lipca wynosiło 99,300,000.

Przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei dąży do skutku umowa w sprawie próbnego wawy 500,000 ton węgla Sowieckiego.

Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Termin dostawy obejmuje okres od 15-go lipca r. b. do dnia 15-go października b. r.

Warunki umowy dla naszego przemysłu i handlu są bardzo korzystne.

Wielki plan sfinansowania tegorocznych zbiorów

Przygotowuje Bank Polski w porozumieniu z Rządem

W tonie czasu intensywnie są ostatnimi czasy odbywają się na temat sfinansowania tegorocznych zbiorów. Jak się dowiadujemy, w tonie Rządu zwycięża pogląd, że sfinansowaniem na wielką skalę eksportu produktów rolnych winien się zająć Bank Polski.

Idzie to po linii polityki Banku Polskiego, który zarzucił metodę finansowania poszczególnych indywidualnych przedsiębiorstw, a kieruje się obecnie zasadą finansowania całych działów gospodarki narodowej. Daje to wielkie efekty gospodarcze.

Bank Polski ukończył akcję finansowania przemysłu nawozów sztucznych; obecnie przystąpi do opracowania szereg planu sfinansowania zbiorów.

Decydująca w tej sprawie konferencja odbędzie się dziś pod przewodnictwem min. Kiernika. Zabezpieczy to nasze rolnictwo, odgrywające dominującą rolę w bilansie handlowym, od straty na cenach eksportowych i umożliwi szybko inwestycje w rolnictwie, a więc i żywienie w przemyśle.

Zawody o mistrzostwo armji.



por. Fudakowski, w przeszłości

Świetny rozwój Banku Polskiego

Wzrost zapasu walut o 16 milionów, obiegu banknotów o 8 milionów

Bilans Banku Polskiego na zasadzie przewidywania obliczeń, wykazał w ostatniej dekadzie na dzień 10 lipca, dalszy światny rozwój operacji, dalszy instytucji emisyjnej.

Zapas walut i dewiz wzrósł w ciągu 10 dni o olbrzymią sumę 16,245,000 zł. i osiągnął wartość 94,793,967 złotych. Wzrósł również zapas złotych o 136 tys. zł. i wynosił w końcu dekady 134,8 miliona złotych.

Obieg banknotów powiększył się o 7,979,650 zł. i wynosił w dniu 10 lipca 455,922,810 zł.

Jest to bardzo dodatnie zjawisko dla naszego życia gospodarczego, cierpiącego na brak płynnej gotówki.

Zwiększył się również portfel wekslowy o 524,000 zł. i wynosił 301,837,000 zł. Najmniejszą zmniejszili się rachunki zabezpieczone i „crami wartościowe” o 10 mil. zł. i wynosiły 83,000 złotych i wynosiły 29,7 mil. zł.

Powiększyły się również rachunki żyrowe o 20,9 mil. zł. i saldo na dzień 10 lipca wynosiło 99,300,000.

Przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei dąży do skutku umowa w sprawie próbnego wawy 500,000 ton węgla Sowieckiego.

Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Termin dostawy obejmuje okres od 15-go lipca r. b. do dnia 15-go października b. r.

Warunki umowy dla naszego przemysłu i handlu są bardzo korzystne.

Polski węgiel w górach siewieckich

Przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei dąży do skutku umowa w sprawie próbnego wawy 500,000 ton węgla Sowieckiego.

Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Termin dostawy obejmuje okres od 15-go lipca r. b. do dnia 15-go października b. r.

Warunki umowy dla naszego przemysłu i handlu są bardzo korzystne.

Przy poparciu ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa kolei dąży do skutku umowa w sprawie próbnego wawy 500,000 ton węgla Sowieckiego.

Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Termin dostawy obejmuje okres od 15-go lipca r. b. do dnia 15-go października b. r.

Warunki umowy dla naszego przemysłu i handlu są bardzo korzystne.

Samobójstwo spekulanta z powodu ustalenia kursu franka

PARYŻ, 16. VII. Jak donosi „Matin” z Brukseli, w ostatnich paru dniach odebrało tam sobie życie czterech spekulantów, grających na niżkę franka.

GIEŁDA

WARSZAWA, 16. VII.

Na rynku walutowym bez zmian. Bank polski, w ostatnich paru dniach odebrało tam sobie życie czterech spekulantów, grających na niżkę franka.

Na giełdzie akcyjnej olbrzymie ożywienie. Wszystkie akcje gwałtownie zwyżkują.

ZURYCH, 16. VII. Zamknięcie. Warszawa 58.00 (przedz.), Paryż 12.67.5, Londyn 25.120, Nowy York 5.16.45, Beliza 12.00, Włochy 17.40, Berlin 122.95, Wiedeń 73.00, Praga 15.30.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUDNIOWE

Metal
Rübel złoty 4.81, Dolar złoty 9.20, Fun. ang. złoty 4.80, Dolar srebrny 8.69, Rübel srebrny 3.22, Srebrny bilon rosyjski 1.47.

Dewizy
Berlin 2.19, Belgia (za 100) 21.50, Holandia (za 100) 370.50, Londyn (za 1) 44.84, Paryż (za 100) 23.20, Praga (za 100) 27.35, Szwajcaria 179.62, Wiedeń (za 100) 130.40, Włochy (za 100) 31.20, Zermorone (za 1) 42.00.

Papiera lokacyjne
5 proc. pożyczka konwersyjna 43.00; 4 proc. poz. złota 148.00; 10 proc. poz. złota 148.00; 6 proc. poz. dolar 44.75; 4 i pół proc. L. 2 ziem. rb. przed woj. 30.25; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 16.25; 5 proc. L. 2 m. Warszawy 21.25; 5 proc. L. 2 m. Warszawy rb. przedw. 26.50.

Akcje
Bank Polski 82.00 B. Dyskontowy 9.92, B. Handlowy 1.50, B. Zachodni 0.92, B. Sp. Zar. 4.00, Kijewski 0.13, Elektryczność 38.50, Silesia 0.22, Górników 4.85, Częstocice 0.90, Górników 1.50, Wąsary 2.40, Fintley 0.77, Łazy 0.12, Wysoka 2.40, Węgla 0.00, Polski Przem. Naft. 0.65, Nobel 0.00, Czerwinski 7.60, Starachowice 0.20, Modrzejów 2.60, Norblin 0.90, Opatów 5.25, Parowoz 0.22, Por. 0.70, Rudki 1.05, Starachowice 0.20, Ursus 0.73, Jasielski 7.50, Żyrardów 9.40, Borkowski 0.75, Haberbusch 6.40, Spirytus 2.25.

Samorządowa ordynacja wyborcza według osłoniętego przez stronnictwa porozumienia

WARSZAWA, 16. VII. Komisja administracyjna przyjęła wczoraj uchwałę, która podlega porównaniu co do zasady proporcjonalności wyborów z wyjątkiem gmin małych. Uchwała postanowiła, iż gminy liczące powyżej 5 tysięcy mieszkańców, mogą być dzielone na okręgi wyborcze. Okręgów nie może być więcej niż pięć. Przy podziale na okręgi, które go dokonywać będzie wydział powiatowy należy bacznie, by osiedla tworzące geograficzną i historyczną całość, oraz osiedla zamieszkałe przez ludność tego samego typu społecznego i narodowościowego nie były rozdzielone. Przydział mandatów poszczególnym okręgom dokonywać się systemem proporcjonalnym. Wybory do rad gminnych odbywać się będą co 4 lata we

wszystkich gminach w dniu nadzwyczajnym, wyznaczonym dla każdego województwa oddzielnie przez min. spr. wewn. Dokonanie obrad i głosowanie nad projektem ordynacji nastąpi dzisiaj.

ŹRÓDŁO TANIEGO KREDYTU DLA ROLNICTWA tworzącego ostoję gospodarczą Polski

W miejsce podatku majątkowego zahipotekuje rząd 3 proc. szacunku na nieruchomościach płatników

Rząd przystępuje do likwidacji podatku majątkowego. Uchwalono go w swoim czasie w sumie miliard złotych, ściągano zaś tylko część w wysokości zaledwie 300 milionów zł. Okazało się, że podatek w takiej sumie jest nierealny, przewyższa zdolność płatniczą

rolnictwa i przemysłu. Rząd obecny podzielił to przekonanie i zamierza z podatku majątkowego nie korzystać. Mówi się o skasowaniu tego podatku. Natomiast nie zamierza rząd zrezygnować z pracy, jaka dokonała się przy wprowadzaniu podatku majątkowego, ale pragnie oprzeć się na dokonanych szacunkach nieruchomości, celem stworzenia trwałego i niezawodnego źródła kredytu długoterminowego i taniego.

Ma to być kredyt przeznaczony wyłącznie na inwestycje w rolnictwie. Powstał projekt godny poparcia i szybkiej realizacji, aby po skasowaniu podatku majątkowego, zahipotekować na nieruchomościach przemysłowych i rolniczych 3 proc. wartości szacunkowej istniejącej przy wyliczeniu podatku majątkowego.

Te 3 proc. szacunku obciążałoby nieruchomości przez pewien okres czasu, np. przez lat 20

byłoby oprocentowane na 2 proc. rocznie. Pobierane od sum zahipotekowanych 2 procent, każdorazowo

raty hipoteczne oraz wcześniejsze spłacanie hipoteki przez niektórych płatników, dawałyby w rezultacie co roku poważny fundusz.

Specjalna ustawa gwarantująca ma nienaruszalność tego funduszu na cele budżetowe i określiła jako jego wyłączenie przeznaczenie: kredyt inwestycyjny dla rolnictwa.

W ten sposób polskie gospodarstwo rolne zyskałoby nieodzowny dla niego długoterminowy i niskoprocentowany kredyt, z którego czerpać by mogły na podnieśnię produkcję rolną.

Jak wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej Polski ma podjęcie naszej kultury rolniczej świadczy fakt, iż wartość całego tegorocznego eksportu rolnego wynosiła

160 milionów złotych w słońcu wpływa do Banku Polskiego. Nie może się tem pochwalic eksport przemysłowy, gdyż przez myśl eksportu — ale także importu w obecnej walucie.

Rolnictwo całą uzyskaną obcą walutę

oddadł może do dyspozycji państwa i stworzyć w ten sposób granicę pod stawy dla polskiej waluty.

Polska brama przejazdowa z zachodu na wschód i odwrotnie

Wprowadzona w lutym b. r. komunikacja bezpośrednia między Zachodnią Europą a Dalekim Wschodem przez Polskę i Rosję odbywa się trzy razy tygodniowo parą pociągów pospiesznych z wagonami 3 klas i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa — Stołpce — Niegolewo — Białystok — Włocławek — Baranów.

Prędkość w tym ruchu wzrasta stale i w ciągu dwu ostatnich miesięcy przewieziono 3.777 podróżnych. Przeciętnie w czerwcu przewieziono w każdym pociągu w obu kierunkach 91 osób. W kierunku

Wschód — Zachód przejechało w czerwcu tranzytem przez Warszawę z Moskwy do Paryża, Londynu, Genewy, Wiednia, Rzymu, Mediolanu 73 osoby, do Berlina 92. Z Charkowa do Paryża, Berlina, Wiednia, Londynu, Brukseli, Ostendy 32 osoby. W kierunku Zachód — Wschód z Paryża, Berlina, Wiednia, Pragi do Moskwy 48 osób.

Należy wobec tego wzmocnić ruch przewidywać, że w niedalekiej przyszłości wprowadzone zostanie codzienne kursowanie pociągów.

Prowincja polska we Francji Na 25.000 mieszkańców - 18.000 Polaków Wycieczka do osady emigrantów z Westfalii

Paryż, 13 lipca. Wydaje się może nieprawdopodobnym, — ale są prowincje Francji, gdzie ludność polska zaczyna wprost przeważać. Udałem się niedawno samochodem na północ.

Gdy drogi poczynają czernieć od węglowego pyłu, wśród szpaleru drzew strząskanych przez wielką wojnę pokazują się tu i owdzie, na tle wąskiego złoza jasne linie głowki. Słychać nawoływania:

— Stasia, Kazio, Franek!... W takim „Bruay les Mines” wprost przeciera się oczy. Czy to jakie przedziwienie? Czyż samochód mój pedził z szybkością tysiąca kilometrów na godzinę?

Bo to miasto ponure i smutne wygląda coś jak Sosnowiec albo Dąbrowa. Szłyby polskie: Wędliniarza warszawska, cukiernia zakopiańska, księgarnia... Kościół polski, kładź Polak, szkoła polska.

A tu obok zaraz od ulicy, w wielkiej szopie rżna na harmonij i działy pary wystukują mazur.

Opodal — bo to była niedziela — teatr, prawdziwy teatr, wypełniony ludem i działający w tem moc, nigdy czegoś podobnego we Francji nie widział.

A grała na scenie coś ze śpiewami i tańcami w narodowych strojach.

Nie dziwnego Bruay les Mines na 25 tysięcy mieszkańców liczy 18 tysięcy Polaków. I takich lub podobnych miasteczek lub wiosek jest więcej.

Koło Lvonu, Nancy, Tuluzy za czasy te też groziło i w samym Paryżu jest ich więcej, coraz więcej. A że trzymają się wszyscy kupy nie grozi im to co inteligentom rozbitym z lat 1831

1863, którzy wsiadli, znikli, a potomkowie ich tylko nazwiska polskie zachowali. Ciekawym był tym ludziom dajkałek chleba, gdyby ciężyła głębia, stabilizacja bezrobocia zmniejsza ich do opuszczenia Francji.

Tragiczna groźba zawisła nad tysiącami tysięcy ludzi, pracujących dzielnie, oszczędnie, wychowujących liczne rodziny.

W kulturalnych Izby, zapytywany przez dziennikarzy o konsekwencje stabilizacji minister pracy p. Durand odpowiedział:

— Oczywiście zaczęło się od tego, że fala robotników cudzoziemskich odpłynęła.

— Ale jak odpłynęła to łatwo powiedzieć — wrócili dziennikarze — toż to ciężka komplikacja na operację.

— Mammy we Francji, ciągnął dalej minister, Włochów i Hiszpanów, którzy są naogół tylko robotnikami sezonowymi. Ci wyjadą dość łatwo. Wystarczy załatwić ich nie wypuszczać.

— A Polacy? — Polacy — zastanowił się minister — Polacy — to co innego.

To rzeczywiście co innego. Naprawdę dlatego, że tylko Polska jest z Francją w sojuszu, a następnie lwia część Polaków pracujących we Francji zjechała tutaj, by nie stać się raz na zawsze Niemcami.

Setki tysięcy Polaków wstąpił zjechała tutaj niejako na serdeczne sozusznicze wezwanie. Nie powinniśmy zapominać o tem, gdy na drodze dyplomacji, przysyłając dla naszych emigrantów.

Henryk Korab - Kucharski

W całej Europie ogromne upały W Londynie 3 osoby zmarły z gorąca

WARSZAWA, 16. VII. Przelotny deszcz, który spadł wczoraj wieczorem około godziny 10 w Warszawie, oczyścił trochę powietrze po upalnym dniu. Najwyższa temperatura dnia wczorajszego wynosiła 31,6 stopni.

Wogóle upały były wczoraj w całej Polsce: Poznań notował 30 st., Kraków 28, Białystok 29. Cały teren Europy środkowej i zachodniej był objęty piękną pogodą o zachmurzeniu niewielkim.

Silniejsze zachmurzenie utrzymywało się jedynie w północnej Skandynawii i Rosji.

W Zakopanem było pogodnie, temperatura wynosiła zrana 17 st. C. W Berlinie wskutek upału, który osiadał w godzinach południowych 32 st. C. w cieniu, wiele osób doznało porażenia słonecznego. Dotychczas nie zanotowano żadnego wypadku śmiertelnego.

W Londynie wczorajszym dniem był najupalniejszym dniem tego lata. Najwyższa temperatura w cieniu wynosiła 85 st. Fahrenheita. W Londynie zmarły 3 osoby wskutek gorąca. Pod wieczór nastąpiło w Anglii znaczne ochłodzenie.

Przy republikańskim ustroju Zjednoczenie monarchistów polskich zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu

Tolerowany przez poprzednie rządy ruch monarchistyczny dochodził się wreszcie urzędowej definicji. Oto min. spraw wewn. odmówił zezwolenia na zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą „Zjednoczenie monarchi-

stów polskich”, gdyż cele tego stowarzyszenia grożą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. W charakterze założycieli podpisali statut poseł Stefan Dąbrowski, p. Dzierżkowski i adw. Obieziński.

Reorganizacja M.S.W. Nowi dyrektorzy departamentów

Reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych postępuje naprzód. Ustalono już zostały kandydatury kierowników poszczególnych departamentów. Tak: inspektor Twardo będzie pełnił obowiązki dyrektora departamentu ogólnego do czasu, kiedy na czele tego departamentu stanie podsekretarz stanu. Pan

Jaszczołt zostaje czasowo dyrektorem departamentu politycznego, pki nie zostanie powołany na stanowisko wojewody łódzkiego. Na dotychczasowych stanowiskach dyrektorów departamentów pozostają w dep. administracyjnym p. Kozłowski, samorządowym p. Weisbrod, zdrowia p. dr. Wroczyński.

Brazylijską „herva matte” otrzymała polska armia na próbę Zastępuje herbatę, chłodzi i leczy

Rząd brazylijski, za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie ofiarował 100 kilo rośliny „herva matte” departamentowi sanitarnemu M. S. Wojsk. na cele doświadczalne w armii

polskiej. Używana ona jest w Brazylii zamiast herbaty i jako napój chłodzący w braku zdrowej wody, posiada też pewne właściwości lecznicze.

Barjera nieufności do Polski wznoszona z trudem przez Niemcy leci w gruzy Alarm prasy niemieckiej z powodu przyjazdu prof. Kemmerera i red. Steeda

Prasa niemiecka, prawdopodobnie na komendę wydaną przez swój rząd, podnosiła alarm w związku z pobytem w Polsce misji prof. Kemmerera oraz red. Steeda.

Propaganda niemiecka, oficjalna i nieoficjalna, starała się od kilku lat odgrodzić Polskę barjerą nieufności od kapitału zagranicznego.

Wyniki osiągnęła świetne. Niemcy, same przesycone kapitałem obcym, nie dopuścili do Polski kapitałów poważnych, tłumacząc w N. Jorku i Londynie, że kapitał do centralnej i wschodniej Europy winien płynąć tylko za ich pośrednictwem.

Przyjazd misji prof. Kemmerera, zaproponowany przed rokiem przez wiceprezesa Banku Polskiego dr. Młynarskiego, postawił pod znakiem zapytania celowość propagandy antypolskiej. Długoletnia praca propagandy niemieckiej może iść na marne, barjera nieufności z takim trudem

kosztom postawiona dokoła Polski może runąć.

Wzrastające zainteresowanie Polką w Ameryce pociągnęło bowiem za sobą zainteresowanie Anglii — oczywiście informacje prasy niemieckiej, jakoby pobyt misji Kemmerera i red. Steeda tycał się konkretnych propozycji finansowych, są fałszywe, jak to zresztą p. Steed sam zaprzeczył w dzisiejszym „Express” Porannym.

Obawy niemieckie wywołane są nie przez konkretne propozycje dla których odpowiednia chwila jeszcze nie nastąpiła, ale przez góry fakt, że bankierzy świata — kapitał amerykański i informatorzy angielscy — chcą zapoznać się z rynkiem polskim bez pośredników niemieckich, zrywających kapitały obce na własną ekspansję polityczno-gospodarczą ze szkoda dla gospodarczej odbudowy i politycznej pacyfikacji Europy.

Propaganda za szkolnictwem niemieckim na Pomorzu Agitacja hakaty święci triumfy w powiecie działowskim

TORUŃ, 15.7. Na Pomorzu szerzy się propaganda za szkolnictwem niemieckim. Specjalni emisariusze na wiecach rodzicielskich żądają utworzenia odrębnych szkół niemieckich i zdyktują ją szkoły polskie.

W pewnej miejscowości nawet rodzim Polacy podpisali wniosek o utworzenie szkoły niemieckiej. Największe triumfy zbiera

ta agitacja w pow. działowskim porządku Mazurami.

Nowy dworzec w Gdyni

GDYNIA. Dzisiaj odbyło się tu uroczyste otwarcie dworca kolejowego. Przemawiali prezes dykcji kolejowej w Gdańsku p. Czarnocki, wojewoda pomorski Wachowiak i burmistrz Gdyni p. Krauze.

BANK ROLNY PRZED REORGANIZACJĄ wedle wskazówek prof. Kemmerera WARSZAWA, 16. VII.

Prof. Kemmerer ujawnił duże zainteresowanie działalnością Banku Rolnego i postanowił zapoznać się z nią bliżej. W tym celu prof. Kemmerer odbył onegdaj konferencję z prezesem Banku Rolnego p. Woytkiewiczem i dyrektorem naczelnym tej instytucji p. Stanisławskim.

Nie było katastrofy na linii M. T. Żegluga powietrznej

Międzynarodowe Tow. żegluga powietrznej przed nas o zapoznaniu, że katastrofa samolotowa na linii Paryż — Praga, miała miejsce nie z aparatem pasażerskim tej linii, ale z aparatem pilota Delmotta, który dokonywał raidu na liniach międzynarodowych.

Komisja skarbowo Senatu w obronie płatników podatku obrotowego Izby skarbowe ścigają za duże zaliczki

Najpośledzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, sen. Adolman (Ch. D.) zwrócił uwagę na pobieranie zaliczek przez urzędy skarbowe na poczet podatku obrotowego na podstawie zeznań z r. 1925.

Zaliczki te pobierane są wraz z dodatkami 10 proc. uchwalonym ostatnio przez Izby. Ponieważ w r. 1926 z powodu zastój gospodarczego obroty zaliczki

ły się o 40 — 50 proc., przeto pobierane zaliczki na podatek obrotowy są o wiele wyższe, niż powinny być w rzeczywistości. Płatnicy narażeni są przez to na znaczne wydatki, nie usprawiedliwione ustawą.

Komisja postanowiła wezwać min. skarbu do udzielenia jej na najbliższym posiedzeniu szczegółowych w tej mierze wyjaśnień.

Kredyt rolniczy pod zastaw niemołconego zboża

Rząd rozważa obecnie sprawę uregulowania eksportu zboża w sposób, któryby zabezpieczył rolnikom wykorzystanie koniunktury światowych.

Jedynym skutecznym sposobem w tym względzie jest pójść za przykładem Niemców. Rząd niemiecki stworzył specjalną instytucję, która będzie rolnikom udzielać krótkoterminowego niskoprocentowanego kredytu wekslowego, pod zastaw zboża niemołconego (w stertach).

W ten sposób rolnicy otrzy-

mają gotówkę niezbędną w gospodarstwie i nie będą zmuszeni pozbywać się swych produktów za bezcen, mając nóż na gardle czy to ze względu na podatki, czy inwestycje gospodarcze.

Tego rodzaju system wpływa znacznie na zwiększenie siły nabywczej rolników, ożywia więc wszystkie gałęzie handlu i przemysłu.

Ten sposób rozumnej pomocy kredytowej jest obecnie przedmiotem rozważań rządu polskiego i niechylnie będzie u nas wprowadzony w życie.

Zbiory tegoroczne

Sprzet lepszy, niż przewidywano

WARSZAWA, 16. VII. Dane, otrzymywane przez Centralne Tow. Roln. o przebiegu żniw, wykazują większy sprzet, niż obliczono na podstawie wyglądu zewnętrznego.

Zbiory tegoroczne będą naogół nie gorsze od zeszłorocznych. Najokazalej przedstawia się zboże w Pomorzu i na Pomorzu, najgorzej w promieniu 80-cio kilo merowym dokoła Warszawy, gdzie nadmiar wilgoci wpłynął na der ujemnie na ich stan.

Wedle najnowszych obliczeń pło roku bieżącego wyniesie około 15 mil. q. pszenicy, 65 mil. q. żyta, 16 mil. q. jęczmienia i 30 mil. q. owsa.

Po odliczeniu spożycia (8 mil. q. żyta, 3 mil. q. pszen., 2 mil. q. jęczmienia i tyleż owsa), zboża na

zasiew i t. d. pozostanie nadmiar w ilości 50 — 60 tys. wagonów, głównie żyta, do czego doliczyć trzeba z r. ub. nadwyżkę w ilości około 10.000 wagonów pszenicy i żyta, która pozostała w kraju z powodu wprowadzenia zakazu eksportu zbóż z terminem do 1-go września r. b.

Na eksport przeto mamy 60 do 70 tys. wagonów.

Stan plantacji buraczanych i ziemniaczanych w okresie ostatnich paru tygodni znacznie się poprawił, przypuszczalnie jednak zbiór okopowych w roku bieżącym będzie cokolwiek mniejszy niż w ubiegłym.

Najgorzej stan pogody wpłynął na ziemniaki, które w wielu miejscowościach wgniły.

Sejm pokazał że może coś zrobić pod dobrem dyktandem

(wat.). Pan premier Bartel na posiedzeniu komisji konstytucyjnej z dnia 13 b. m. wspominał o uprzednim zamiarze rozwiązania ciała ustawodawczego. Miało to nastąpić w styczniu, albo lutym. Wzmianka była wpleciona od niechcenia.

Przemówienie miało na celu uzasadnić potrzebę przyznania Rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń, któreby dopełniły braku ustawodawstwa. Rząd związał z przyznaniem pełnomocnictw kwestię zaufania.

Poszukiwało. Komisja konstytucyjna przyjęła onegdaj w drugim czytaniu projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Komisja, a niezawodnie Izba uchyliła żądanie Rządu, Rząd pełnomocnictw otrzymała i to w rozmianach zupełnie wystarczających.

Co bowiem wyliczone? Rzeczy, na których Rządowi nie należy. Ordynacje wyborcze, ustawy samorządowe, nakładanie nowych podatków.

Pozostały ogromny zakres ustawodawstwa oddano do dyspozycji Rządu.

Wpróżumłość komisji na powzięły Rządu przeszedł oczekiwania.

nia. Samozaparcie okazano wielkie. Uznać to należy, pochwalić i zapamiętać.

Oderacze i wieczni malkontenci będą niezawodnie rozbierali skrupulatnie pobudki, które skłoniły Sejm do ustąpiłości. Groza dymisji Rządu, czy wzmianka o terminie rozwiązania parlamentu? Małostkowe wścibstwo.

Rozważyć raczej należy przeczność, z jaką podzieliły się wczoraj głosy w komisji. Za pełnomocnictwami głosowali śmiało i jawnie przedstawiciele Piastowców i chrześcijańskiej demokracji i grupa Dąbrowskiego. Tak samo śmiało, jawnie głosowali przeciw pełnomocnictwom przedstawiciele P. P. S.

Wszystkie inne grupy wstrzymały się od głosowania, skoro się upewniły, że pełnomocnictwa przejdą innymi głosami. Aby tylko zapobiec dymisji Rządu.

P. Bartel rzecze: Być, albo nie być!

P. Stronicki odpowiada: Bieć, albo nie być!

Nie, nie bieć! Nie potrzeb

Hipnotyzowanie kur i krów niezwykle doświadczenia przyrodnika francuskiego

Zwierzęta poddają się naocistawo hipnozowi. O poskramiaczach wódz winny od dzieciństwa, ale nie przychodziło nam na myśl, że zwykły jak jest znakomitem medycyną.

Przekonać się o tem nie trudno. Wystarczy kilkanaście mierzonych poruszeń dłoni, a niebawem wpadnie w odwrócenie i można go bez trudu stawiać w najnieprawdopodobniejszej pozycji, na przykład na głowie i kleszczach, z nogami wyprostowanymi ku górze.

Równie łatwo ulegają woli hipnotyzatora — kury. Jeżeli kokoszkę położymy na podłodze, potrzymamy parę sekund, a następnie kawalkiem kroki narzucimy linę prostą, tworzącą jakiegdyś przedziwny kształt, to podziwne zwierzę w stanie katalizacji przez dłuższy czas nie będzie mogło ruszyć się z miejsca.

Bardziej skomplikowane doświadczenia przeprowadza obecnie w Gandawie p. René Snyters, młody przyrodnik. Udało mu się doprowadzić pewną krowę do takiego stanu, iż może z nią wyprawić zadziwiające opisy.

Na kilku „passach” hipnotycznych krowa zapada w głęboki trans. Stojąc bez ruchu, lub leżąc i, szczegóły naprawde zdumiewające, porozumiewa się jęzikiem ze swym panem. Snyters narzeka jej swą wolę, co oficjalnie stwierdziła komisja delegowana przez uniwersytet.

Seans odbył się pod gołym niebem na pastwisku. Hipnotyzator układał krowę w przeciągu kilku sekund, kazał jej spocząć, następni zwrócił się do członków komisji z zapytaniem, jakich pragną

doświadczeń. Stanoło na tem, że ożworonogie niedługo ma przeobrazić się kilkanaście razy na jednym miejscu, przeskoczyć przez ciernisty żywopłot i wrócić na dawne miejsce.

Snyters położył prawą dłoń na czole śpiącego zwierzęcia, stał chwilę z wyrażeniem skupienia na twarzy, po czym trzykrotnie klasnął w dłoń.

Na ten sygnał krowa zerwała się raptownie, przebiegła kilka kroków i zaczęła się kręcić na miejscu z zadziwiającą szybkością. Następnie w kilka sekund stanęła przy płocie, wykonała skok ponad kośćmi, wróciła na pastwisko i zabrała się spokojnie do życzenia trawy.

Członkowie komisji byli zachwyceni. P. René Snyters zamierza wypróbować inne zwierzęta domowe.

Officer rosyjski — bandyta

Nieudany napad w śródmieściu Paryża

Piotr Wokodajew, oficer b. armii Wrangla zorganizował napad bandycki na pierwszorzędną hotel przy Avenue Kleber w Paryżu. Na wspólne dobrać sobie dwóch Rosjanina, niejakiego Kollera.

Bandyci wpadli zmiennacka do kantonu, steroryzowali rewolwerami urzędników i opróżnili kasę. Sądami przez policję, dali

kilku strażników, nie raniąc nikogo. Udało im się przebiec pół kilometra, wreszcie, mając drogę odciętą, skapitulowali. Koher, gdy na policjanta kładł dłoń na ramieniu, wpakował sobie kulę w skroń. Wokodajewa złapano żywcem. Skazano go na osiem lat ciężkich robót.

SŁONECZNA GROMADKA



Stabilizacja upałów ściaga na plażę co dnia tłumy. Jakże miło jest przóżnować i baraszkować się w upalnym słońcu. Jakże miło...

„WOMITO NIGRO”

straszna epidemia

w stolicy Ekwadoru

Po stułetniej zgóra przerwie ukazała się w Ameryce południowej okrutna zaraza, zwana przez mieszkańców „vomito nigro”, czyli czarne wymioty.

Jak sama nazwa wskazuje, — charakterystycznym objawem tej choroby są torsje. Wydzielina jest barwy czarnej, częstokroć

zawiera krew pomieszaną z żółcią. Śmierć następuje po upływie dwu dni od pojawienia się pierwszych dreszczy.

Epidemia wybuchła zmiennacka w mieście Quito, stolicy Ekwadoru. Zachorowała przez kupkę na targu. Po gwałtownych torsjach straciła przytomność, z czego skorzystał motocykl i rzucił się łapczywie na kosh pełen owoców.

Kosz ten stał się źródłem epidemii bowiem owoce uległy zanieczyszczeniu.

Nazajutrz z kilku punktów miasta nadeszły alarmujące wieści.

Okrzyk „Vomito nigro” podawano sobie z ust do ust. Panika ogarnęła mieszkańców. Setki rodzin uciekło poza rogatki.

Zaniepokojone władze przedsięwzięły energiczne środki zaradcze. Izolacja chorych, wstrzymanie ruchu podmiejskiego, zamknięcie szkół i przymusowa dezynfekcja mieszkań — podniosły pożądany skutek.

Epidemia wygasa, choć liczba ofiar w Quito jest wciąż jeszcze bardzo znaczna.

Król diamentów



MAHARADZA BHAKTAPURY w przepięknym stroju, ozdobionym diamentami, z których zadano nie mniej niż 100 karatów.

Z nożem na krupiera ruletki

Krew zabarwiła chodnik

przed domem gry w Tongerze

Oprócz Monte-Carlo, Deauville, Zopoti i Spa istnieje mnóstwo legalnych kasyn z ruletką, o których niewiele się słyszy.

Dopiero, gdy zdesperowany gracz odbierze sobie życie, lub popełni inny czyn szaleńczy, dowiadujemy się o istnieniu szkolnej instytucji.

Alonso Martinez, dostawca furazdu do armii kolonijnej hiszpańskiej, wstąpił od mechanika na werandę kasyna gry w Tangierze.

Dla zaspokojenia ciekawości, ponieważ nigdy nie stykał się z hazardem, postawił niewielką sumę i wygrał dwudziestokrotną. Zachęcony powodzeniem, wziął się na serio do gry, a wynik był taki, że nad ranem pozostał bez grosza w kieszeni. Nie dość na tem, roztworzył poważną sumę z funduszu intendentury.

Po zamknięciu kasyna, gdy krupier Wiktor Champetier wracał do hotelu, zastąpił mu drogę jakiś mężczyzna, okrecony od stóp do głów czarnym płaszczem.

Błysnął sztyfet. Krupier, ugodzony w serce, runął na chodnik. Zabójce uciekł. Był nim pecho wy dostawca furazdu, Alonso Martinez.

Krwawy dramat miłosny

Porucznik pilot Michał Swoboda poznał w Łasku pracownicę jednej z miejscowych aptek, Helenę Weryńską. Doszło do zaręczyn.

Gdy porucznik po dłuższym urlopie wrócił do miasta, przekonał się, że zaręczona zajęła się kimś innym.

Dato to wyniki tragiczne. W dniu ogłoszenia pierwszych zapowiedzi Swoboda przyszedł do mieszkania Weryńskich zastrzelił narzeczoną i sam popełnił samobójstwo.

HECA KOMUNISTYCZNYCH ŁOBUZÓW

na sali sądowej

Członkowie C.K.K.P.R.P. wszczęli burdę na ławie oskarżonych

WARSZAWA, 16. VII

Wyznaczony na wczoraj w sądzie okręgowym proces centralnego komitetu komunistycznej partii robotniczej Polski, zakończył się

łobuzerską awanturą, wywołaną przez podsądnymi.

Na ławie oskarżonych zasiadli aresztowani na zebraniu w domu nr. 59 przy ul. Dzielnej komunisty: Leon Purman, Andrzej Lewandowski, Aleksander Tomaszewski, Jacek Sysztym, Gustaw Reicher, Mordka Lapon, Franciszek Grzelszczak, Henryk Muszkat, Stanisław Suski i Franciszka Płochocka.

Gdy sąd odczytał sprawę z powodu niestawienia świadków, wyłoniła się kwestja

środków zapobiegawczych w stosunku do oskarżonych.

Mimo przeciwnych wniosków obrońcy, sąd zdecydował pozostawić podsądnym

w areszcie.

Usłyszawszy tę decyzję, oskarżony Lewandowski wstał z ławki i krzyknął:

— To skandal tak męczyć ludzi!

Reszta oskarżonych ppsza za jego przykładem i poczęła wyrażać obecnemu na sali komitetowi sądowemu

brudnymi wyrazami.

Z pokoju dla świadków wypa-

dk członkowie policji politycznej i rzucili się ku oskarżonym.

W tej chwili kilku osobników z publiczności napadło na st. post. Rojka, który pilnował wyjścia z sali.

Przygnieciony do muru policjant został wyswobodzony

przez nadbiegłych na pomoc kolegów.

Policja polityczna poczyniła szereg aresztowań. Prokuratura wszczęła przeciw oskarżonym dodatkowe postępowanie karne o obrazę sądu.

9-letnia japońska wirtuozka



Nietylko Europa i Ameryka, ale i Japonia posiada swoje cudowne dziecko w osobie 9-letniej Sonoko Inoue, która nawiązała niezwykle

talent jako odtwórczyni klasycznej europejskiej muzyki, przede wszystkim Mozarta.

Kto zgrabniej tańczy Charlestona



Te dwie panie w strojach kąpielowych — czy słoń?

in F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

ROZDZIAŁ V.
ŻYCIE I PRACA BIAŁYCH

Na wroglej ziemi podzwrotnikowej Afryki, wśród czarnych szczepów i dzikich zwierząt, pod gorzącym słońcem, w zabójczych oparach dżungli — prowadzi cywilizacyjną pracę około dwu tysięcy „białych”. Są to Francuzi — urzędnicy, koloniści i kupcy.

Zaledwie dwa tysiące pośród niemal dziesięciu milionów murzynów! Należy sobie dobrze zapamiętać te dwie liczby.

Mniej więcej do 2-u lat może bezkarnie przeżyć w tych szerokościach „geograficznych” biały człowiek, poczem powinien odjechać na 6 — 8 miesięcy do Francji, aby wytchnąć i do równowagi doprowadzić cały swój orga-

nizm, znużony, znekany, powiem więcej — zrewoltowany.

Sześć miesięcy spędziliśmy w klimacie zachodniej Afryki francuskiej, robiliśmy tam duże wysiłki fizyczne, lecz nie oddziało to na nas bezpośrednio i natychmiastowo. Mogliśmy i możemy fizycznie wytrwać i długo pracować umysłowo i mięśniowo, a jednak mamy wciąż jakieś dziwne uczucie, czegoś nie normalnego, co zachodzi w naszych organizmach, wytraconych z „równowagi fizjologicznej”.

Prawdopodobnie, właśnie tak powinien się czuć człowiek, które mu odcięto nogę lub rękę, a który powoli zaczyna się przystosowywać do nowego, innego krążeńia krwi i do innych ruchów.

Najwidoczniej, wszystkie organy wewnętrzne zaczęły u nas funkcjonować w Afryce inaczej.

serce, wątroba, śledziona, nerwy, płuca — i teraz, gdy powracamy do zwykłych, normalnych warunków, nie mogą one od razu przystąpić do zupełnej równowagi.

Cóż dopiero czuć musza francuscy koloniści po dwu latach, po przekłnięciu ogromnej ilości chiny, ekstraktu orzechów „Kola”, Salolu etc.?

Ciągle słyszymy wykrzykniki zdziwienia:

— Ależ wcale nie opaliłście się w tej waszej Afryce?!

Słońce podzwrotnikowe, przynajmniej w zwiedzonej przez nas części czarnego kontynentu, powoduje wśród białych ostrą anemię, szczególnie zaś u kobiet i dzieci, które mają blade, przeziębione twarze, drżące ręce i usta. Bakteryjne febrę, te nieuniknione, aczkolwiek nie zawsze się objawiające wyraźnie zarażenia, trujące europejczyka, wpływy chiny i jadu gryzących much i pajaków, czynią lękliwe zniszczenie organizmu, rozkładając w nim krew i zatruwając ją.

W takich warunkach upływa „białym” lata pracy i — błąda, temu, kto zlekceważył sobie konieczność wypoczynku. Afryka nie zemści na śmiarku! Afryka razi nas tutaj, z tych demo-

row, a te zburzą w nim wszystko, jak pleśń zamieni drzewo w próchno, zakłóci mózg człowieka szalonymi niezdrowymi myśłami, które doprowadzić go mogą do szaleństwa, furii, a nawet krwawej zbrodni.

W takich warunkach chętnego niebezpiecznego obcowania z dziką chorobą i śmiertelnością pragną tu Francuzi, głosząc wielkie idee wolności, równości i braterstwa, poszanowania godności i praw człowieka i szerząc cywilizację.

Zwykli ludzie, nie znający francuskiego dostatecznie głęboko, powtarzają utarty frazes o tem, że są oni marnymi kolonizatorami.

Tak jest! Z punktu widzenia bezwzględnej eksploatacji barbarzyńskich ludzi wylągania i wyłaniania zysków z kolonii, Francuzi są słabi.

Lecz twierdząc, że w tym okresie, gdy ludy barwne energicznie zażadają od białych uznania swej samodzielnosci etnicznej i społecznej — państwowej, co będzie końcem kolonizacji europejskiej, — Francja jednak będzie jeszcze przez czas dłuższy posiadała swoje kolonie afrykańskie.

Wychodzę w tej kwestii z tego założenia, że francuska administracja stara się o wzajemne zrozumienie się białych i czarnych na podstawie stopniowego przyłączania czarnych ras do kultury i światopoglądu europejskiego. W tym celu zakładają w swoich kolonjach szkoły powszechne i fachowe, wypuszczając z nich lekarzy, weterynarzy, akuszerki, nauczycieli, telegrafistów, techników, kandydatów na urzędników i wreszcie robotników wykwalifikowanych. Wszyscy ci „nowi murzyni” mimowoli nawet podnoszą poziom zapotrzebowań życiowych swych rodaków, co jest najkonieczniejszym powodem do przyjęcia zewnętrznej kultury materialnej, a więc do rozwoju handlu i przemysłu, do głębszych zmian społecznych przy pomocy czynników tubylicznych.

Widziałem wyniki takiej polityki, bo już w niektórych wsiach murzyni-fachowcy wrodo wadzają do życia czarnych społeczeństw nieznane dotąd przedmiot codziennego użytku, jak na przykład meble, tkaniny, wozy plugi i różne narzędzia w rodzaju pił, heblu itp.

Nauczycielstwo murzyńskie, uświadamiając swoich wycho-

wańców w kwestiach postępowo cywilizacyjnego w Europie, budzi w nich pociąg do nauki i kulturalnego rozwoju.

Medycyna jednak czyni najwięcej. Skierowana jest ona na ulepszenie higienicznych warunków życia murzynów, na walkę z degeneracją i wymieraniem, a szczególnie na zmniejszenie wypadków śmierci wśród dzieci, dochodząc do znakomych wyników.

Jako przykład wpływu medycyny na polityczną psychologię murzynów, wskazuje jeden wyndek, którego świadkiem byłem podczas ostatniej podróży.

Na południo-wschodzie Kolonii Wysokiej Wólty i na północy Wybrzeża Kości Słoniowej zamieszkuje szczerp Lobi. Jest to szczerp najbardziej oporny, nieufny i wrogi w stosunku do białych. Nieraz poważne trudności powstają tu dla francuskich władz, usiłujących zrealizować tu jakieś nowe poczynania. Te trudności są nieraz o tyle wielkie, że właściwie jedynym wyjściem byłoby wysłanie do kraju Lobi zbrojnego oddziału karnego. Jednak władze francuskie do tego sposobu się nigdy nie uciekały.

Ida do celu inną drogą. (D.c.n.)

Strajk w przemyśle włókienniczym zlikwidowany.

Robotnicy wszelkich kategorii przemysłu włókienniczego uzyskali 16% podwyżkę płac.

Na wczoraj, na g. 6 wieczorem, p. insp. Pracy 38 obwodu Jan Szalagan, zwołał drugie z kolei zebranie przy udziale delegatów przemysłowców i robotników celem zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym.

P. inspektor na wstępie, zaznaczył, że żądania podwyżki, wysunięte przez robotników nie-watpliwie są słuszne. Mogą być one jednak rozpatrywane w granicach podwyżek przynależnych w Łodzi w r. 1925—10 proc. i w r. 1925—12 proc. czyli razem 22 proc. Jednakże przyjąć należy pod uwagę, iż Białystok nie jest w stanie konkuruować z Łodzią. Reasumując p. inspektor proponuje arbitraż.

Del. Zł. Kl. p. Muszyński chce usłyszeć słowo fabrykantów. Przytaczają się do tego pp.: Trochimowicz—Zw. „Praca” i Szymański Zw. Zaw. Chrześc.

Następuje przerwa. Po przerwie toczy się w dal-szym ciągu dyskusja na temat porównania płac w Łodzi. Następnie mowa jest o zarobkach robotników poszczególnych ka-tegoryj. Zajmuje to sporo czasu przyczem zabierają głos przed-stawiciele robotników i fabry-kantów. Padają pierwsze cyfry podwyżki. Robotnicy proponują najpierw 30 proc. potem warunki łódzkie—23 proc. fabrykanci proponują 10 potem 12 proc. Robotnicy uzasadniają swe żądania nędzą pracowników. W imieniu fabrykantów p. Sztajla mówi, że o jednakowych z Ło-dzią płacach nie może być mo-owy. W roku ubiegłym trzy ty-lko fabryki były czynne cały

czas. Dziś ruszyło zaledwie 15 proc. fabryk. Wiemy, mówi p. Sztajla, że robotnik jest źle upo-sażony, lecz uwzględnienie ża-dań robotników—to ostateczna zguba przemysłu.

Następuje druga przerwa po której fabrykanci oświad-czają, że w zasadzie godzą się na podwyżkę lecz ogólną w tej czy innej wysokości bez wy-różnienia jakichkolwiek katego-ryj.

Konferencja staje na martwym punkcie. Ani jedna, ani druga strona nie chce pójść dalej. Tak trwa do III przerwy, którą zarządza p. inspektor.

Podczas tej przerwy p. in-spektor konferuje z jedną i drugą stroną usiłując nakłonić do kompromisu. Kompromis ten zdaje się być możliwym.

P. inspektor wznowia posie-dzenie o g. 10-tej i proponuje obu stronom jako ostateczny warunek **szesnasto procentową podwyżkę ogólną** poczem za-rządza IV-tą przerwę, aby dele-gaci po naradzie dali ostateczną odpowiedź.

Delegaci robotników udają się na naradę, która trwa długo. O g. 10 m. 35 posiedzenie wznowiono. Robotnicy wracają na salę.

Na pytanie p. inspektora fabrykanci oświadczają, że zgadzają się na propozycję kom-promisową p. inspektora 16 procentowej podwyżki.

P. Muszyński w imieniu wszystkich związków robotni-czych oświadcza, że robotnicy zgadzają się na 16% podwyżkę.

Robotnicy przystępują do pracy w poniedziałek. W po-

nedziałek też nastąpi podpi-sanie umowy.

Tyle w streszczeniu z wczorajszej konferencji która trwała 5 godzin przeszło.

Pożar w Jasionówce.

W nocy z dnia 15 na 16 o godz. 1 wybuchł pożar w m. Jasionówce. Pastwą pożaru padło 13 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi, w tej liczbie 1 restauracja, 2 sklepy spożywcze oraz jedna jatka. Narazie ustalono, że spaliła się

Brak dozoru w szpitalu.

W niedzielę dnia 11 b. m. został przewieziony do miej-skiego szpitala w Zwierzynicy chory, którego ułożono na 3-m piętrze. Podczas ataku w gorączce chory zerwał się na równe nogi i wyskoczył przez okno i wskutek ogólnego po-luzowania zmarł.

Tajemnicza zbrodnia.

W dniu 8 b. m. o godzinie 14-ej mieszkalec wsi Suche-wicz gm. Dubnowskiej, Zabeł-ski Zygmunt, susząc siano w polu w odległości 4 km. od

tejże wsi został zabity kula ka-rabinowa. Na miejscu żadnych śladów zbrodniarza nie ujawnio-no. Trup zabezpieczony, Po-licja prowadzi dochodzenie.

Sadze w kominie przyczyną pożaru.

W dniu 9 b. m. o godz. 20-ej we wsi Przytułanka, gm. Kalinówka wybuchł pożar. Spłonęły zabudowania i sprzęty do-mowe gospodarzy: Stanisława

Gryki i M. Szostkowskiego. Straty wynoszą 4.500 zł. Przyczyna pożaru—zapalenie się sadzy w kominie.

Ze sportu.

Nowa placówka sportowa przybyła nam, a jest nią Poli-cyjny Klub Sportowy „Sparta”. Narazie otwarto sekcję pił-karską, kolarską, lekkoatletycz-ną (panów i pań) oraz sekcję bokserską.

Są to wiadomości pokątne; sądymy, że Zarząd wyjdzie i ukrycia i przedłoży nam pro-gram prac swoich.

Nowej placówce życzymy roz-woju.

M. K.

Sprostowanie.

Na mocy przedstawionych dokumentów niniejszem wyja-snia się, że p. Jarocki Bolesław potajemnego uboju bydła nie prowadził, a mięso z doróżnietej krowy we wsi Barszczewie zo-stało dostarczone do tut. Rzeźni Miejskiej i po ostemplowaniu,

jako zdane do użytku, zostało zwrócone p. Jarockiemu.

Powyższem odwołuje się przeto nieścisła wiadomość, zamieszczona w kronice w „Dzienniku Białostockim” z dn. 13 b. m.

Delegacja służbowa.

P. Wice-Wojewoda Karasiński w towarzystwie p. Ruskowskie-go, Komendanta Wojewódzkie-go Policji Państwowej w dniu

dzisiejszym wyjeżdża do Rugu-sowa i Suwałk w sprawach służbowych.

Echa ujęcia szajki fałszerzy.

W związku z ujęciem w Białymstoku szajki fałszerzy bank-notów, władze policyjne w War-szawie i Żyrardowie przeprowa-dziły rewizję w mieszkaniach fałszerzy, która dała wynik na-stępujący. W mieszkaniu jedno-go z fałszerzy Czaplińskiego Wła-dysława w Żyrardowie znalazło-no prasę małego rozmiaru do fa-brykowania fałszywych pienię-dzy i odcinki papieru, przezna-czonego do tegoż celu. W to-ku dochodzenia przyłapano w Białymstoku depeszę na imię

Szczawińskiego Konstantego, za-mieszkały w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 71, treści następującej: „Zabrał piekarz, zmienić mieszkanie” (—) Skot-nicka. Ustalono że depesza zo-stała nadana z Żyrardowa przez żonę drugiego fałszerza Staszew-skiego. Według informacji udzie-lonej przez Urząd Śledczy w Warszawie, cała ta szajka fał-szerzy znajdowała się przed ro-kiem pod śledztwem za fabry-kację fałszywych dolarów.

Wielki pożar we wsi Studzianka.

W dniu 15 b. m. o godz. 23 m. 30 we wsi Studzianka, gm. Czarna-wieś w stodołę Chome-towskiego Józefa wybuchł po-żar, skutkiem czego spłonęło 26 domów mieszkalnych, 26 stodół, 35 chlewów, 19 spich-lerzy, 2 kuźnie, materiał budul-cowy na 1 dom, oraz inwentarz żywy (ilość bydła nieustalona narazie). Straty wynoszą do 400.000 zł. Nieszczęśliwych wy-padków z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe Białogostockie B. O. S. O., Miejska z Białe-gostoku i Wasilkowska. Ogień stłumiono o godz. 4-ej dnia 16 b. m. Na miejscu był obecny Komendant Powiatowy, Nadko-misarz Sobociński.

Prolongata kart pobytu.

Jak nam donoszą, Starostwo kar do dnia 20 lipca włącznie prolonguje karty pobytu bez

APOLLO Sobota 17 VII w godz. 12, 2 i 4 popołudniu

RAJMOND GRIFFITH Amerykański

MAX LINDER

W Sportowo-salonowej delectywnie, poplątanej wesołej historii karkołomnej ucieczki „NA LEB, NA SZYJE” p. t.

12 AKTOWY PROGRAM AŻ DO SKUTKU

GENY OD 35 GR. Wszędzie radość, wszędzie śmiech, wszyscy o tem mówić muszą. Film zdobył uznanie całego świata

APOLLO DZIŚ Wielki film rewelacyjny z tajemnic międzynarodowego HANDLU BIAŁEMI NIEWOLNICAMI

KOBIECY NA SPRZEDAŻ

W rolach głównych: KONSTANCJA BENNET i JACK MULHALL

Obraz do niedawna zabroniony przez cenzurę Amerykańską, został dopusz-czony do demonstrowania w krajach gdzie niebezpieczeń. to jest aktualne Początek przedstawień o g. 7, 8 i 10.20 wiecz. Kasa o godz. 6-ej.

„MODERN” Dziś Kasa od godz. 4 m. 30 pp. Początek przedstaw. o g. 5.15

RÓŻA z PICADILLY (Gwiazdy wśród bagna)

Dramat salonowo-cycloowy w 8-ciu aktach z życia gwiazd kabaretowych

W roli tytułowej BETTY BALFOUR

Chłuba paryskich ekranów — Kabarety — Dancingi — Mody — Tańce.

Wspaniała wyprawa — Kabarety — Dancingi — Mody — Tańce.

Nad program: Król humoru HAROLD LLOYD w wesołej 2-akt. komedji

Dr. Leon KRYŃSKI

Chor. wewnętrzne, skórne i mocznicowe Leczenie i przedsięwzięcia promieniowe Rentgenem Röntgenem, lampą Kurowca

Przyjmuje od godz. 1-5-7

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 38, tel. 3-47.

Dr. M. KANB

Chor. wewnętrzne, skórne i mocznicowe Leczenie i przedsięwzięcia promieniowe Rentgenem

Przyjmuje od 5-12 i 5-8 w. Kabinet od 4-5 pp

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie 50 groszy, swyżajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia kabeletyczne i zagraniczne kosztuje o 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastocipkowy

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polona Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.